Wydanie drugie

Nr. 98 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 29 Kwietnia 1925.

Rok XLIV.

WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 1[illegible]
Telefon 41. Międzymiast. [illegible]
Adres Administr[illegible] ul. Jagiellońska
Telefon 241.

Hindenburg prezydentem republiki niemieckiej

Po zwiędłych laurach wojennych sięga Hindenburg po laury polityczne

BERLIN. 26 IV PAT. g. 1·15 w nocy. Oficjalny komunikat donosi, że Hindenburg został wybrany prezydentem republiki niemieckiej. Wynik głosowania, jakkolwiek niekompletny, jest następujący: Hindenburg otrzymał 14,639.927 głosów, Marx 13,740.489, Telmann 1,789.420 głosów.

Berlin, 27 kwietnia (AW) Według wiadomości, nadeszłych nad ranem, **Hindenburg wybrany został prezydentem Rzeszy. Otrzymał on 14,639.927 głosów, Marks otrzymał 13 miljonów 745.489 głosów, komunista Tellmann 1,789.420 głosów.** Z tego wynika, że kandydat prawicy Hindenburg zawdzięcza swój wybór **stanowisku komunistów,** którzy odciągnęli przez kandydaturę Tellmanna liczbę głosów, potrzebnych do uzyskania większości przez kartel stronnictw republikańskich Marksa.

Paroksyzm wyborczy w Berlinie

Krwawe walki na ulicach

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 27 kwietnia. Stolicę Rzeszy niemieckiej ogarnął już w przeddzień wielkiej niedzieli wyborczej prawdziwy »**paroksyzm wyborczy**«. Podniecenie mas osiągnęło swój punkt szczytowy. **Jak było do przewidzenia, przyszło do krwawych starć.** Na zachodzie Berlina w Schönbergu około południa przyszło do **gwałtownej walki** pomiędzy Reichsbannerami, a członkami związku zawodowców, przyczem **jeden z Reichsbannerów Erich Schultze został zastrzelony przez jednego z republikanów.** Sprawcę, usiłującego ratować się ucieczką, natychmiast aresztowano. **Wieczorem ulicami płynęły tłumy ludzi, jakich w Berlinie jeszcze nigdy nie widziano.** Wzdłuż głównych ulic **przesuwały się bez końca pochody demonstracyjne raz jednej, raz drugiej partji.** Na przedzie takiego pochodu **szła zazwyczaj orkiestra ze sztandarami i pochodniami i raz po razu słychać było okrzyki na cześć republiki Marksa, albo też Hindenburga.** Jednakże objektywny obserwator z trudnością mógł stwierdzić, czy przeważają republikanie czarno-czerwono-złoci, czy też zwolennicy Hindenburga, dawnego regime'u. **Właśnie ta niepewność była przyczyną niezwykle podnieconego nastroju tłumów.** Zarówno zebrania bloku prawicowego jak republikańskiego były odwiedzane przez **olbrzymie masy ludzi.** W celu jak najszybszego opublikowania wyniku wyborów użyte zostały wszelkiego rodzaju techniczne środki pomocnicze, a więc **radjotelefony z olbrzymiemi rozgłośnikami, następnie reklamy świetlne i kinomatografowe.** Poszczególne dzienniki ustawiły nietylko przed swemi budynkami redakcyjnemi, lecz nawet na publicznych placach **olbrzymie ekrany,** na których przy pomocy reflektorów były poszczególne rezultaty publikowane.

Berlin, 27 kwietnia. Na przedmieściu berlińskiem Schöneberg wywiązała się sprzeczka pomiędzy roznosicielem plakatów nacjonalistycznych a grupką republikanów. Gdy republikanie chcieli roznosicielowi odebrać portret Hindenburga, roznosiciel po strzale ostrzegawczym w powietrze dał dwa strzały, **od których jeden z republikanów padł trupem.** Sprawcę zabójstwa uwięziono.

Wedle doniesień z Dortmundu powstała bójka pomiędzy członkami „Jungdeutscher Orden" (prawica) a komunistami. Członek prawicowej organizacji Henryk Keller **został zastrzelony.** Dwóch komunistów, podejrzanych o zabójstwo, uwięziono.

Namiętna walka wyborcza

Berlin, 27 kwietnia. (PAT). Wybory cechowała szczególnie **intensywna propaganda,** rozwinięta przez trzech kandydatów: Hindenburga, Marxa i Thaelmanna. W przeważnej części Niemiec przez cały dzień padał deszcz. To powiększyło znacznie udział w głosowaniu wyborców w miastach, powstrzymując ich od wyjazdu na wieś, a znacznie **osłabiło udział wyborców wiejskich. Okoliczność ta tłumaczona była jako korzystna dla kandydata lewicy.**

Pomimo deszczu ulicami Berlina przeciągały już od wczesnego ranka **tłumne pochody organizacyj prawicowych i Reichsbahnerów.** W pochodach uczestniczyła głównie młodzież szkolna. W kilkudziesięciu punktach miasta **przyszło między poszczególnemi grupami demonstrantów do starć, w których brała również udział przechodząca publiczność. W wyniku tych zajść kilkaset osób zostało pobitych, a kilkadziesiąt odniosło śmiertelne obrażenia.** Szczególnie namiętny charakter **przybrała walka wyborcza w robotniczych dzielnicach wschodniej części Berlina.**

Na dworcach kolejowych Reichsbahnery zatrzymywali odjeżdżających, przypominając im obowiązek wyborczy.

Komuniści rozwinęli szeroką propagandę, chodzili oni na podwórza domów z instrumentami dętemi, przy pomocy których zwracali uwagę mieszkańców na przemówienia swych agitatorów. **W szeregu domów lokatorzy zmusili komunistycznych muzykantów do ucieczki, oblewając ich z okien wodą.** Większość zajść, które wymagały interwencji policji, miały miejsce we wschodniej części miasta, gdzie już o godz. 12 w południe 35—45 procent upoważnionych zgłosiło się do biur wyborczych. W centrum miasta wybory miały przebieg spokojny. W lokalu wyborczym na Taubenstrasse, gdzie głosowali ministrowie i wyżsi urzędnicy państwowi, grupy ciekawych przyglądały się, jak głosował zastępca prezydenta republiki dr Siemens, minister spraw zagranicznych Stresseman z żoną i synem oraz inni.

W zachodniej części miasta **walka wyborcza prowadzona była bardzo żywo przez monarchistów i republikanów. Ulice zalegały wielkie tłumy. Przyszło tam również do całego szeregu zajść, w których interwenjowała policja.** Według wiadomości, napływających z prowincji, walka wyborcza była wszędzie ożywiona. Ze wszystkich okręgów miejskich donoszą o bardzo licznym udziale wyborców.

Udział wyborców

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 27 kwietnia. Udział wyborców był o wiele silniejszy, aniżeli przy pierwszych wyborach. **Szczególnie silną agitację za Hindenburgiem rozwinęły kobiety.** Hasłem Reichsbloku było: »**Hindenburg to ojczyzna, więc ojczyzna wybiera Hindenburga!**« Już po godz. 9 wieczór stacje radjotelefoniczne rozpoczęły nadawać wyniki przejściowych obliczeń wyborczych. O ile w pierwszych godzinach szala zwycięstwa przechylała się na stronę Hindenburga, a następne zestawienia pozwalały przypuszczać, że może i Marks osiągnie większość, choć nieznaczną. **Po północy jednak nie ulegało już wątpliwości, że szala zwycięstwa przechyliła się na stronę marszałka.**

Katastrofa automobilu agitacyjnego

Berlin, 27 kwietenia (PAT) Wczoraj o godz 4 pop. przewróciło się auto ciężarowe, w którem znajdowało się 30 osób. **6 komunistów odniosło ciężkie obrażenia.**

Kraków, 27 kwietnia.

Gdybyśmy powiedzieli, że wybór Hindenburga uważamy za urzeczywistnienie spodziewanego faktu, to byśmy popełnili samochwalstwo. Przeciwnie, spodziewaliśmy się, że z urny wyborczej wyjdzie jako prezydent Rzeszy niemieckiej **dr Marks,** aczkolwiek niewielką większością głosów. Tak zresztą sądzono wszędzie poza granicami Niemiec, a zwycięstwo Marksa mogło być tem bardziej spodziewane, że wszystkie państwa demokratyczne zarówno w Europie jak w Ameryce przyjęły jak najgorzej kandydaturę Hindenburga, a prasa zagraniczna bardzo usilnie przestrzegała Niemców przed tym wyborem

Wybór Hindenburga **musi być przez demokracje zachodnie uważany wprost za prowokację.** Do republikańskich przekonań w Niemczech nikt w Europie nie ma wielkiego zaufania i wszyscy wiedzą, że wybór Marksa na prezydenta Rzeszy byłby dopiero początkiem walki o rzeczywistą republikę. Należy dodać: walki **bardzo trudnej,** gdyż w bloku lewicowym są liczne jednostki, **które zasadniczo są za monarchją,** a tylko dla koniecznego oportunizmu oświadczają się za republiką.

Oczywiście idea republikańska, tak wątła w Niemczech, wzmocniłaby się znacznie przez wybór Marksa, któryby cieszył się poparciem demokracji europejskiej i amerykańskiej. Taki zasadniczy zwrot w Niemczech wywołałby automatycznie pewien zwrot w stosunku ententy, a zwłaszcza Francji wobec Niemiec, oczywiście na korzyść Niemców. **Wybór Hindenburga przekreśla ten rachunek i dzieło porozumienia cofa w nieprzewidzianą dal.**

Zarzuty niemieckie, jakoby komuniści, głosując na swojego kandydata partyjnego, osłabili liczebnie stronnictwa lewicowe, **nie są trafne.** Gdyby komuniści szli do urny wyborczej bez własnego kandydata, to głosowaliby raczej na Hindenburga niż na Marksa. Nic bardziej nie jest dla komunistów groźnem nad prawdziwą republikę demokratyczną, gdy przeciwnie monarchja wykazuje dużo luk, w których dźwignia komunistyczna może znaleźć punkt oparcia dla obalenia »burżuazyjnego« porządku rzeczy.

Zresztą stało się: **Hindenburg jest prezydentem republiki niemieckiej.** To co marszałek mówił w Hanowerze o »polityce wypełniania« (Erfüllungspolitik«), to są frazesy, które od roku 1919 powtarzają rozmaici politycy niemieccy, stojący u steru rządów Niemcy zapewniają o swoich najlepszych chęciach wypełnienia traktatu wersalskiego i **sabotują go nieustannie.** Politycy europejscy mają to chyba w świeżej pamięci i zajmą wobec Niemiec odpowiednie stanowisko. Hindenburg, który w wojnie nie zdołał zachować swoich laurów, daremnie kusi się o laury polityczne.

Wynik głosowania w poszczególnych okręgach

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 27 kwietnia. Wynik głosowania w poszczególnych okręgach przedstawia się następująco: Wielki Berlin: Hindenburg 893.632. Marks 1,268.662, Tellmann 251.221; Prusy Wschodnie: Hindenburg 713.984, Marx 302.673, Tellmann 50.515; Hamburg: Hindenburg 292.506, Marks 281.624, Tellmann 68.804: Wirtembergja: Hindenburg 544.102, Marks 582.961 Tellmann 58.040; Lipsk: Hindenburg 331.643, Marks 276.628, Tellmann 82.271; Brema: Hindenburg 511.653, Marks 416.249, Tellmann 65.115; Wrocław: Hindenburg 451.181, Marks 520.663, Tellman 23.344; Bawarja Dolna i Frankonja: Hindenburg 933.372, Marks 561.161 Tellmann 34.512. O godz. 2.15 główna komisja wyborcza ogłosiła komunikat, w którym podaje, że w całych Niemczech głosowało 30,200.000 wyborców, czyli 80 proc. uprawnionych do głosowania. Hindenburg otrzymał 14,639.927, Marks 13,740.489, Tellmann 1 miljon 789.420.

Socjaliści zapowiadają walkę

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 27 kwietnia. **Wybór Hindenburga wywołał w Niemczech i zagranicą nadzwyczaj silne wrażenie.**

Poranne dzienniki berlińskie, zależnie od stanowiska partyjnego podkreślają znaczenie wyboru pod względem wewnętrznym i jego skutki w polityce zagranicznej, zaznaczając, że plebiscyt **wypadł na korzyść kierownika bitew przeciwko republikanom.** Sfery demokratyczne nie widzą w wyborze Hindenburga sukcesu stronnictw prawicowych, lecz **legendarny nimb, otaczający wodza.** Charakterystyczną jest **większość 2/3 w Prusach Wschodnich, gdzie Hindenburga wybrano jako zbawcę.** Razem z komunistami mają **republikanie mimo wszystko większość. Niekorzystnem dla Marxa okazało się, że socjaliści sascy i frankońscy nie oddali za nim swych głosów.** W Berlinie zaznaczyła się **przewaga republikanów i Marx otrzymał tam dwa razy tyle głosów, co Hindenburg.**

„Deutsche All. Zeitung", organ prawicy, — święci triumf i oświadcza, że teraz w całych Niemczech wybuchną nowe źródła narodowego przebudzenia.

Organ Stressemanna „Zeit" **pociesza się** oświadczeniem Hindenburga, że dotychczasowa **polityka zagraniczna nie dozna zmiany i spodziewa się połączenia wszystkich politycznych sił we wspólnej pracy.**

Socjalistyczny „Vorwärts" uważa, że **wierność Berlina dla republiki** oznacza, iż serce Niemiec pozostało zdrowe i że **walka rozpocznie się dopiero teraz.**

„Tageblatt" określa wynik wyborów jako **skutek niedojrzałości politycznej.** Reakcja niemiecka odniosła jeszcze raz pyrrhusowe zwycięstwo.

Nastrój bojowy Berlina

Ulicami przeciągają oddziały monarchistów wśród okrzyków triumfalnych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 27 kwietnia. Tłumy ludności wypłynęły w godzinach porannych na ulice Berlina, celem dowiedzenia się o ostatecznym rezultacie wyborów. **Przez całą noc restauracje i kawiarnie były przepełnione. Społeczeństwo niemieckie ogarnął nastrój bojowy, przypominający nastrój z sierpnia 1914 r. Ogłoszenie ostatecznego wyniku głosowania większość ludności przyjęła entuzjastycznie. Oddziały monarchistów przeciągają ulicami miasta wśród okrzyków triumfalnych i pieśni „Wacht am Rein" i „Deutschland über Alles".** Koła republikańskie zwracają uwagę, **że do wyboru Hindenburga przyczynili się komuści przez wysunięcie własnego kandydata,** na którego padło około 2 miljony głosów. Gdyby te głosy padły na Marxa, nie byłby Hindenburg wybrany.

Plany wojenne „Ostmarkenvereinu"

Berlin, 27 kwietnia. Onegdaj odbyło się **nadzwyczajne posiedzenie Ostmarkenvereinu na dzielnicę Pomeranji.**

Zebranie to, obradujące w sali sejmu pru-

Teatr im. J. Słowackiego

„Juljusz Caesar"

Tragedja w 5 aktach (13 odsłonach) Williama Szekspira. Przekład A. Pajgerta.

Gdy wróciwszy z premjery do domu w godzinę już po-północną (premjerowe przedstawienie skończyło się 20 minut po 12), zasiadłem do pisania recenzji, zadałem sobie zaraz na wstępie zasadnicze pytanie: czemże *dzisiaj* dla nas jest »Juljusz Cezar« Szekspira, oczywiście ten »Juljusz Cezar«, którego obraz właśnie widziałem na scenie teatru im. Słowackiego i który temi, a nie innemi przemówił do nas środkami swej wymowy scenicznej.

Jest-że dramatem *idei*, czy w związku z nią także dramatem *człowieka*, czy też może tylko — widowiskiem teatralnem?

Dramatu idei dopatrywać się i jej oddźwięku w dzisiejszem życiu szukać zaleca prof. Dyboski w swym interesującym artykule, zamieszczonym na łamach ostatniego numeru »Listów z teatru«, wywodząc, że jest to wszakże tak bliska i dzisiejszym czasom »tragedja złudzeń demokratycznych, tragedja nie tylko jakiegoś nad-Kiereńskiego, lecz wprost tragedja kiereńszczyzny, jako ideologji, bardzo wzniosłej, szlachetnej, ale kiereńszczyzny«, t. zn. bezsilnego demokratyzmu padającego w walce z ideą zwycięskiego cezaryzmu, dodajmy: obecnie w Europie, bądź to cezaryzmu czerwonego w Rosji, bądź to faszystowskiego we Włoszech.

Czy jednak ta tak interesująco skonstruowana analogja aktualnie-polityczna istotnie nasuwała się widowni dzisiejszej, przypatrującej się jeszcze raz pokazanej »wzniosłej scenie« upadku Cezara i nie mniej wzniosłej scenie drugiego upadku, upadku Brutusa? Wątpić należy, a raczej wręcz przeciwnie, twierdzić można i to napewno, że cała ta historja, już dla nas zamierzchła, nie tyle może nawet dzięki swemu tematowi, ile dzięki zbyt klasycystycznej, zbyt zimno-koturnowej formie, prześlizgnęła się po powierzchni naszych obecnych zainteresowań politycznych, nie wiążąc się z niemi bynajmniej.

Czy może jednak był »Juljusz Cezar« dramatem człowieka, psychologicznym dramatem, odsłaniającym przed nami tragiczny obraz duszy ludzkiej w jej dążeniu, walce, w jej załamaniu i katastrofalnym upadku? Lecz w takim razie jest to dramat któregoż z pośród głównych uczestników tragedji, której akcja, jak trafnie określa prof. Tarnawski (również w »Listach z teatru«) rozpada się jakby na odrębne »aristeje«, jedna po drugiej wysuwające się na plan pierwszy? »Aristeja« któregoż z nich zatem wywołała w nas sympatyczny oddźwięk i psychologiczne zainteresowanie? Z czyjąż dolą wiązaliśmy się wczoraj w serdecznem odczuwaniu i czyj los w nas budził oddźwięk żywszego współczucia?

Doprawdy nie łatwo odpowiedzieć. Wszak nie los Juljusza Cezara, bo tego nie chciał i sam autor, który idąc za charakterystyką jego ostatnich dni życia, podaną przez Plutarcha, nakreślił postać, nie zwycięskiego imperatora, lecz raczej fizycznego (i duchowego poniekąd) »inwalidy« (jak dosadnie określa Leon Piniński w swem pięknem studjum, poświęconem twórczości Szekspira), nie mogącego budzić w widzu żadnej nuty serdeczniejszego zainteresowania, nawet wtedy, gdy na akcję już tylko jako »duch« (widomie czy niewidomie) oddziaływa. To też wierny Szekspirowskiemu założeniu odtwarzający tytułową rolę p. Jednowski był tym Cezarem »pomniejszonym«, z całą konsekwencją podkreślając jego rysy śmiesznej cokolwiek postaci, jakby w świetle »ironji tragicznej« podane, jedynie zgodnie z tekstem dzieła w chwili bezpośrednio przedśmiertelnej wydobywając odpowiedni akcent siły i majestatu

Lecz może zgodnie z poglądem wielu »szekspirologów« tym człowiekiem, którego dramat rozegrał się przed naszemi oczyma, był Brutus? Tak by się przynajmniej zdawało, takby wynikało z jego dominującej roli w całym dramacie, wiążącej swemi ogniwami aż do samego końca dwie jakby odrębne części dramatu: 1) I—III akt i 2) IV—V, a którym krytyka nadaje nazwy: »Upadek Cezara« i »Zemsta Cezara«.

Lecz bądźmy szczerzy — dramatu duszy Brutusa nie było wczoraj na scenie. Mimo całej sympatji dla tak twórczej indywidualności aktorskiej, jaką przedstawia p. Chmielewski, kreujący postać Brutusa, i zaufania do jego talentu w tym wypadku wyrazić muszę przekonanie, że wybitny ten artysta, który już ma za sobą kilka świetnych kreacyj i na naszej scenie, nie odnalazł się w roli Brutusa, dając mu wyraz zbyt jednostronnie szlachetny, oraz zbyt miękki i ludzki, podczas gdy postać to nie tylko gorącego, lecz i twardego fanatyka, wierzącego nie tylko w słuszność idei bronionej, lecz przedewszystkiem w wewnętrzną siłę swojego »ja« duchowego. A może czynniki czysto zewnętrzne, jak w tym wypadku głos, nietrafnie zdaniem naszem »postawiony« (zbyt wysoko i jasno), jak brak sugestji spiskowo-rewolucyjnej w całej atmosferze przedstawienia, zaciężyły na pomniejszeniu się znacznem Brutusa, którego postać nie wywołała w nas głębszego tragicznego oddźwięku, pomimo całego szeregu poszczególnych bardzo trafnych podkreśleń i nawet scen całych (jak np. w odsłonie III, a także IX).

Również dramatem człowieka nie staje się dla nas »Juljusz Cezar« przez wysunięcie się na czoło tak dominującej roli w jej rozległości i wpływie na akcję, postaci Kasjusza. Zgodnie z założeniem dziel jest on tylko instigatorem czynu, jego technicznym organizatorem ,już z tytułu swych moralnych, niewysokich pobudek na drugorzędną rolę skazany. To też choć kreujący tę rolę p. Socha nadał mu niewątpliwie interesującą postać zewnętrzną, w grze całej akcentując konsekwentnie jej demoniczno-kusicielską sugestję z widocznem nawet wspomnieniem postaci Boruty z »Zaczarowanego koła« oraz ludzką, materjalną stronę spisku, dramatu duszy nie odsłoniła i »aristeja« Cassiusza, wraz z Brutusową w proch padającą u stóp zwycięskiego cezaryzmu.

Jeśli jednak czyja sprawa i czyja rola w dramacie wczoraj nas żywiej poruszyła — to była to sprawa Antonjusza. Bo wprawdzie w tragedji nie jest jego »pierwszy głos i rola«, pomimo, że on to właściwie jako główny reżyser akcji Cezara inscenizuje przełom w tragedji i jej ostateczne rozwikłanie, jednak dzięki doskonałej grze p. Szymańskiego postać Antonjusza wzbiła się ponad cały obraz, najsilniejszy wyraz uzyskując w porywająco i wysoce inteligentnie uchwyconej mowie nad zwłokami Cezara.

Inne postaci w grę nie wchodzą, choć niewątpliwie do wydobycia elementu czy to ideologicznego, czy psychologicznego i wszystkie współtowarzyszące role mają znaczenie. Większość jednak postaci przechodzi bez wrażenia. Ich głos zbyt nieraz krzykliwy, błędna często nie tyle dykcja co raczej intonacja i maniera rwania zdań poszczególnych (uwidoczniło się to także w roli Kasjusza), zbyt wreszcie realistyczna gra ruchu i gestu tłumiły poniekąd to, co jest duszą stylu »Juljusza Cezara«, jego koturnowość i posągowość na Fidjaszową miarę. Jedynie kilka postaci uzyskuje klasyczną maskę tego »rzymskiego dramatu«. W pierwszym rzędzie pochwala się należy jak

kiego pod przewodnictwem wicemarszałka Kriesa, zajmowało się oczywiście przeważnie sprawami polskiemi i losem Niemców, zamieszkujących w Polsce. Między zebranymi członkami Ostmarkenvereinu **widziano też obywateli polskich, którzy wyjechali z Polski kilka dni naprzód, aby nie wywoływać podejrzenia, że jadą na obrady Ostmarkenvereinu, oraz przedstawiciele Gdańska.**

Przedstawiciele Gdańska uskarżali się, że Niemcy gdańscy muszą coraz bardziej cierpieć pod naciskiem »panoszących« się Polaków. W Niemczech nie ma wogóle nikt pojęcia, jaką walkę musi Gdańsk prowadzić przeciw wpływom polskim, zmierzających do wyrugowania niemieckości.

Gdańsk skazany jest na ciężki los, a lada dzień może być rozpalony lont, który wysadzi znajdującą się pod Gdańskiem beczkę prochu. Cała gospodarka, cała ludność gdańska skazana została na łaskę i niełaskę »polskiej hordy«.

Ktokolwiek zna szowinistyczny charakter polski — wie bardzo dobrze, że Polska nie wyda nic na drodze pokojowej i dla tego **Niemcy gdańscy powinni się zjednoczyć i skupić, powinni uzbroić się, aby w chwili, gdy przyjdzie do porachunku z Polakami, stanąć po stronie zwycięskiej armji, walczącej przeciwko Polsce.**

Dwa samoloty polskie w drodze do Wiednia

zaskoczone orkanem, oparły się zwycięsko huraganowi

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). Oczekiwane w sobotę o godz. 16.30 **dwa samoloty polskiej linji lotniczej** »Aerolloyd« z Warszawy **w zapowiedzianym terminie nie nadleciały.** Na lotnisku w Aspern zebrali się **przedstawiciele władz austrjackich i poselstwa polskiego** celem powitania lotników. Po długiem oczekiwaniu zebrani odjechali do miasta.

Jeden z samolotów przybył do Wiednia dopiero w niedzielę o godz. 8 rano. Przyjechali na nim pilot Brzeziński oraz panowie **Aleksander Wygard, red. Smogorzewski, red. Gregorczyk.** O przejściach samolotu opowiadają uczestnicy podróży co następuje: Aż do Bielska szybowały aparaty obok siebie. Pod Bielskiem zaskoczył je przy pogodnem niebie **gwałtowny orkan.** Podczas gdy aparat pierwszy (pilot Brzeziński) starał się przedrzeć naprzód, aparat drugi — pilot Brzeziński, **zawrócił do Krakowa i obrał drogę przez Trenczyn, przelatując na wysokości 2.500 metrów ponad Karpatami. Po trzykrotnej próbie przedarcia się przez burzę** wylądował aparat drugi o godz. 18 koło miejscowości Węgierskie Hradyszcze i wzbił się do dalszego lotu dziś o godz. 7 rano, poczem przybył do Wiednia o godz. 8 rano.

Aparat pierwszy, wydostawszy się z burzy pod Bielskiem, **natknął się znów na burzę koło Napajedl.** Walcząc z przeciwnym wiatrem, odjechał ten aparat do Droesing w Austrji, gdzie **wjechał w wał chmur i musiał się więc cofnąć do Przecławy (Lundenburg),** gdzie na pół godziny wylądował. Do Wiednia przybył ten aparat o godz. 19.5 w sobotę.

Podróż obu aparatów polskich **wykazała sprawność polskich pilotów i niezwykłą solidność aparatów.**

Od poniedziałku dnia 27 bm. rozpocznie się regularna komunikacja lotnicza. O godz. 8.30 w poniedziałek odleci samolot aerolotu z lotniska w Aspern do Krakowa. Komunikacja lotnicza między Austrją a Polską ma być po wyrównaniu różnic natury formalnej podpisana w niedługim czasie.

Wieści o rekonstrukcji gabinetu

Z Warszawy donoszą: W sobotę wieczorem rozeszła się w sferach politycznych wiadomość, jakoby wkrótce miała nastąpić **dalsza rekonstrukcja gabinetu Grabskiego.** Jak wiadomo, ustąpił już ze swego stanowiska minister reform rolnych, **Kopczyński.** Obecnie należy się spodziewać ustąpienia ministra spraw wewn. **Ratajskiego,** a to z powodu ostrej krytyki, jakiej poddano działalność jego resortu podczas dyskusji budżetowej. Wraz z min. Ratajskim miałby ustąpić również wicemin. **Smólski.** Następcą min. Ratajskiego miałby zostać **jeden z fachowców z poza Sejmu.** Pozatem stanowisko **ministra sprawiedliwości Żychlińskiego jest bardzo zachwiane,** tak, że należy się liczyć ze zmianą na tem stanowisku.

W miejsce ministra Kopczyńskiego, kierownikiem ministerjum reform rolnych mianowany zostanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Józef Radwan, zastępca prezesa głównej komisji ziemskiej.

Wiec urzędników państwowych

Kraków, 27 kwietnia.

Wczoraj o godz. 4 po poł. w szczelnie wypełnionej sali Sokoła krakowskiego odbył się wiec ogólno-urzędniczy, zwołany przez Związek zrzeszeń. Na wiec przybyli posłowie i senatorowie i tak: sen. Adelman, posłowie: Byrka, Marjan Dąbrowski, Makiewicz i Rymar. Zebranie zagaił prez. Związku dr Krajewski i w przemówieniu omówił cel wiecu, tj. zajęcie stanowiska wobec **stabilizacji pracowników publicznych,** dalej sprawę uposażenia, kwestję emerytalne, sprawę organu Związku pt. „Jedność" i stanowisko rzesz urzędniczych wobec proponowanej zmiany w zarządzie miasta.

Po ogólnem omówieniu sprawy nastąpiły szczegółowe referaty, a mianowicie: dyr. Górki o „stabilizacji", którego obecni wysłuchali z najwyższem napięciem i wśród bardzo podnieconego nastroju.

W przedłożonej i przez aklamację uchwalonej rezolucji domagano się ustalenia wszystkich pracowników publicznych zawodowych i mających wymagane kwalifikacje; następnie referował inż. Czapliński nowy projekt uposażenia, który zostanie przedłożony czynnikom rządowym do uwzględnienia przy planowanej zmianie ustawy uposażeniowej. W dalszym ciągu p. Potuczek w szczegółowym referacie przedstawił rażące pokrzywdzenie t. zw. emerytów zaborczych, a to cywilnych, wojskowych i kolejowych; referent zwrócił ponadto uwagę na niekorzystne przepisy nowej ustawy emerytalnej, która odmawia wielu uprawnień, przyznanych już pracownikom publicznym i emerytom ustawą emerytalną z roku 1921.

Ostatni referat wygłosił inż. Czapliński, odnośnie do zamierzonej reorganizacji zarządu miasta, podkreślając, że gospodarka miasta winna być wolną od wszelkich wpływów politycznych, jako gospodarczo szkodliwych, a liczne w Krakowie rzesze stanu urzędniczego powinny znaleźć należytą reprezentację.

W nader ożywionej dyskusji, przybierającej czasem namiętny charakter zabierali głos: senator Adelman, pos. Matakiewicz, Ksiotynowski z Nowego Targu, Górska, Górowa, Solarski (z Przeworska), Ross (z Grybowa), Huppenthal (z Wieliczki) itd. Wszyscy mówcy poparli bardzo energicznie przez referentów przedłożone rezolucje, które zostały następnie przyjęte.

W zebraniu wzięli udział delegaci: z Tarnowa, Wieliczki, Brzeska, Jasła, Grybowa, Nowego Targu itd. Z miejscowych funkcjonarjuszy i emerytów zauważyliśmy przedstawicieli wszystkich kategoryj, od najwyższych stanowisk do najniższych.

Uchwalone rezolucje przedłożą delegacje urzędnicze z Krakowa, Lwowa i Stanisławowa we środę rządowi i Sejmowi.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

najżywsza p. Żmijewskiej za pełną dramatycznego **skupienia** i uczuciowej siły postać żony Brutusa, a nie mniej p. Klońskiej za postać żony Cezara, odpowiednio dostojnej i współczującej, dalej p. Zawistowskiemu za piękną postać Lucjusza, dźwięczną dykcję i śpiew melodyjny (zawcześnie niestety przerwany), również p. Miarczyńskiemu, najtrafniej chwytającemu ton spisku, którego charakter tajemniczo-groźny za mało głosowo naogół u innych się uwydatniał, wreszcie z tłumu — p. Kustowskiemu, który nawet w tej drobnej rólce »obywatela II« umiał okazać swój duży aktorski talent (za mało niestety zużytkowany w tym roku).

Jeśli jednak dramatem idei ani dramatem człowieka nie stał się dla nas dzisiejszy »Juljusz Cezar«, to był w każdym razie wielkiem widowiskiem teatralnem, którego prezentacja, czwarta z koleji w Polsce, może stanowić poważny dorobek naszej pracy teatralnej. P. Trzcińskiemu, jako inscenizatorowi i organizatorowi przedstawienia, udało się zebrać najbardziej współczesne elementy wielkiej gry widowiskowej i rozwinąć je w wspaniałe niejednokrotnie obrazy. Na stronę tę widowiskowo-teatralną złożyła się najpierw odpowiednia architektura sceny, w większości odsłon jakby zbliżona do dawnej sceny elżbietańskiej z przednią częścią ujętą w ramy kolumnowe i tylną bądźto podniesioną wyżej o kilka stopni, bądź to posuniętą w głąb z odpowiedniem tłem obrazowem, przy ozdobieniu tych części schodami, balustradą i wspaniałemi posągami naturalnej wielkości, dalej uzupełniające dekoracje komnatowe, namiotowe (bardzo udatne) i krajobrazowe, następnie, jako osobny element zainteresowania widowiskowego, przepyszne zbroje, bogato rzeźbione i jaskrawo świecące, ze wszystkiemi ich szczegółami, sprowadzone umyślnie przez dyrekcję teatru z pierwszorzędnej dzisiaj pracowni L. Wercha w Berlinie, a wreszcie obraz i gra tłumu.

O ile tamte wszystkie elementy widowiska zaprezentowały się żywo, a chwilami okazale (wyjąwszy końcowe sceny na polu walki), o tyle gra tłumu prawdopodobnie jeszcze ustali się w dalszych przedstawieniach, nie mówiąc już o tem, że efekt końcowy mowy Antoniusza raczej słabnie przez bezpośrednie związanie jej wyniku z obrazem zaburzeń ulicznych, o ile one nie mogą być zailustrowane rozpasaniem wielkiego tłumu, którego zbyt mała liczba i pewna niezdarność ruchu już w czasie mowy osłabia wrażenie. Z innych elementów widowiska, w I obrazie przedstawiającym efektownie wjazd Cezara (przy dźwiękach majestatycznego marsza), należałoby nieco zniżyć choćby o jeden stopień górną kondygnację sceny, by nie tylko piętra, ale i parter mógł zobaczyć rydwan bojowy i konie imperatora i to, co się tam w głębi zbyt nieuchwytnie »kotłuje«.

Niezależnie jednak od wszystkich zastrzeżeń i uwag, jakie nasuwać może najnowsza prezentacja »Juljusza Cezara«, trzeba ją uznać jako znaczny sukces w dziedzinie teatralnej, godny poparcia ze strony kulturalnej publiczności naszego miasta, tem bardziej, że prawdopodobnie po generalnych próbach (tych zapewne było za mało) kilku pierwszych przedstawień, dalsze ułożą się w całość zupełnie sprawną, a tak zajmującą swym żywiołem historyczno-obrazowym, przemawiającym zarówno plastyką dawnego Rzymu, jak też efektownemi popisami zjawisk powietrznych i świetlnych.

Bol. P.

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 27 kwietnia.

Zjazd kupiectwa polskiego

Z Warszawy donoszą 25 bm.:

Dzisiaj o godz. 11 rano w sali konferencyjnej ministerstwa przemysłu i handlu rozpoczęły się obrady pierwszego ogólnego **zjazdu kupiectwa polskiego.** Obrady zagaił minister Kiedroń oświadczając, że naczelnem zadaniem handlu polskiego musi być zdobycie rynku zbytu dla produkcji krajowej. Następnie zabrał głos poseł Wierzbicki, który wbrew skargom, że życie gospodarcze Polski jest w trudnych warunkach, ponieważ składa się z trzech dzielnic, oświadczył, iż właśnie ta okoliczność, że poszczególne dzielnice dają możność zaznajomienia poszczególnych rynków na wschodzie i zachodzie z produkcją polską, stwarza z Polski pośrednika i otwiera przed handlem polskim szerokie horyzonty. Z kolei p. Wartalski wygłosił referat o ogólnem położeniu handlu. Zapowiedziane jest jeszcze kilkanaście sprawozdań o podatku obrotowym, podatkach wogóle, o potrzebie kredytów dla handlu itp.

Nowe znaczki pocztowe

W ciągu bieżącego miesiąca zostaną wydane u nas **nowe znaczki pocztowe z widokami miast Rzeczypospolitej:** Zamek na Wawelu w Krakowie, pomnik króla Zygmunta w Warszawie, ratusz w Poznaniu, Ostra Brama w Wilnie, pomnik Sobieskiego we Lwowie i krajobraz wybrzeża morskiego.

Dom gry w Gdyni?

P. W. K. **Jagiełło,** znany kupiec, wniósł podanie do władz centralnych o udzielenie mu **koncesji na urządzenie „Domu rozrywek" w Gdyni i na Helu.** P. Jagiełło chce w ten sposób odciągnąć obywateli polskich od Sopot i zapobiec wywożeniu przez nich do wolnego miasta Gdańska naszych złotych.

Podobno miarodajne czynniki potraktowały prośbę p. Jagiełły **przychylnie,** a to ze względu na Sopoty i osobę proszącego. P. Jagiełło jest bowiem nietylko dobrym kupcem, ale i dobrym obywatelem i patrjotą, inwalidą wojennym, kawalerem orderu „Virtuti Militari", poleconym jak najlepiej przez wysoko postawione osobistości z świata wojskowego, obywatelskiego, prasy itp. Wypada dodać, iż **p. Jagiełło w swoim czasie wykupił w Gdańsku z rąk niemieckich 58 domów.**

Wielka zwyżka funta angielskiego

Z Londynu donoszą:

Wczorajszy kurs szterlinga na giełdzie nowojorskiej był **najwyższym kursem w ostatnich 10 latach.** Ciągły wzrost kursu funta dowodzi niewątpliwie, że idzie tu o przygotowanie do **zaprowadzenia waluty złotej w Anglji.**

Więzienie za nielegalne przekroczenie granicy

Rumuńskie władze graniczne aresztowały 30 żydów, którzy usiłowali przekroczyć nielegalnie granicę polsko-rumuńską. Z powodu nieposiadania przy sobie dokumentów **sąd skazał każdego na 2 miesiące więzienia.** Dotąd za nielegalne przekroczenie granicy karano na 3 tygodnie więzienia lub na grzywnę 1000 lei (około 25 zł.). Obecnie **sądy rumuńskie postanowiły powiększyć wymiar kary** pod pretekstem częstych faktów nielegalnego przekroczenia granicy.

NIE TRACIĆ ZIMNEJ KRWI. Gdy po Krakowie rozeszła się wiadomość o wyborze Hindenburga, podana za pomocą afisza „Nowej Reformy", powstało w mieście ogólne poruszenie. W kawiarniach przy śniadaniu omawiano bardzo gorąco ten fakt, a nawet na ulicach i na plantach grupy przechodniów odbywały małe wiece, poświęcone temu wypadkowi.

Osoby, widzące wszystko przez powiększające szkło, dopatrzyły się nawet za barczystą postacią marszałka Hindenburga, widmo wojny i zaczęły nie bez skutku siać zaniepokojenie. Otóż do takiego horoskopu nie ma żadnego powodu. Niemcy po doświadczeniach z jesieni roku 1918 dzisiaj nie myślą o wojnie, a jeżeli ona jest ich muzyką przyszłości i to muzyką wymarzoną i upragnioną, to państwa zagrożone myślą równocześnie o skutecznem zabezpieczeniu się przeciwko niemieckim zakusom odwetowym.

Na wybór Hindenburga musimy odpowiedzieć skupieniem naszych sił we wszystkich dziedzinach pracy i okazaniem niezłomnej woli do życia i do jego obrony.

OBCHÓD 3 MAJA W KRAKOWIE. Komitet obchodu uprasza, aby wszystkie instytucje, związki i stowarzyszenia pragnące wziąć udział w uroczystem nabożeństwie na błoniach zechciały celem wyznaczenia im miejsc zgłosić się w wydziale IV magistratu, II p., drzwi Nr. 19.

PRZYSIĘGA OFICERÓW ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ. W niedzielę w godzinach porannych na dziedzińcu koszar Tadeusza Kościuszki przy ul. Rajskiej odbyło się uroczyste zaprzysiężenie 125 oficerów tut. garnizonu, którzy z rozmaitych powodów nie mogli dotychczas złożyć przysięgi. Uroczystość zaprzysiężenia rozpoczęła się mszą połową, którą odprawił kapelan W. P. Jaroński, której wysłuchali zgromadzeni oficerowie, reprezentanci władz i licznie zgromadzeni goście. Z oficjalnych władz przybyli na uroczystość: prez. apelacji dr Wolter, rektor U. J. dr Łoś, prezes Izby skarbowej dr Greger, prezes sądu okr. Panek z prez. sądu okr. karnego Pelcem, nacz. straży Obidowicz, z wojskowości: gen. Szeptycki, Kuliński, Dziewanowski i Ledóchowski oraz szereg wyższych oficerów. Po skończonej mszy św. kapelan Jaroński wygłosił od ołtarza podniosłe, okolicznościowe kazanie, poczem odczytał rotę przysięgi. Równocześnie zgromadzeni oficerowie, podniósłszy dwa palce powtarzali słowa roty na sztandar 20 pp., oficerowie artylerji zaś przysięgali na działo. W czasie przysięgi ustawiona kompania honorowa 20 pp. prezentowała broń. Po skończonej uroczystości odbyła się na dziedzińcu defilada przed uczestnikami uroczystości.

GOŚCIE CZESCY W KRAKOWIE. W sobotę o godz. 10 wieczór przybył na dwudniowy pobyt do Krakowa profesor prawa administracyjnego z Pragi Hobza z sekretarzem Jelenem. Na dworcu kolejowym powitał ich imieniem wojewody sekretarz prezydjalny Stańkowski, dyrektor policji, dr Styczeń, profesor Uniwersytetu Pagaczewski, dr Bochnak i konsul rep. czechosłowackiej Sedivy. Gości oprowadza po mieście prof. Pagaczewski z dr Bochnakiem.

ŚWIĘCONE W KOLE MIESZCZAŃSKIEM. W niedzielę w południe odbyło się w salach na Kotłowem, staraniem Koła mieszczańskiego uroczyste i tradycyjne święcone, przy niezmiernie licznym udziale najszerszych sfer mieszczaństwa krakowskiego, zorganizowanego w cechy. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele Sejmu i Senatu, najwyższych władz oraz generalicji. Ceremonji poświęcenia darów dokonał ks. Kasprzyk, wygłaszając podniosłe przemówienie.

ROZWÓZ WĘGLA MIEJSKIEGO. Na liczne żądania publiczności miejski skład węgla postanowił rozpocząć podobnie jak w latach ubiegłych rozwóz węgla jaworznickiego w workach plombowanych na zamówienia. Cena 50 kg. węgla wybieranego, bez miału, z dostawą i zniesieniem, wynosi 1 zł 70 gr. Zamówienia przyjmuje na każdą ilość miejski skład węgla ul. Warszawska, telefon Nr. 296

PODATEK OD SZYLDÓW. Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem 30 bm. upływa termin zapłaty połowy podatku od szyldów, plakatów firmowych, gablotek itp. Podatek należy uiścić bez osobnego wezwania płatniczego w kasie miejskiej według deklaracji, którą płatnicy winni złożyć w tejże kasie równocześnie z zapłatą podatku. Formularze deklaracyj wydaje główna kasa miejska.

ZMIANY W SĄDZIE OKR. KARNYM W KRAKOWIE. Z dniem wczorajszym nastąpiły pewne zmiany na stanowiskach sędziowskich. I tak sędzia okr. sądu karnego dr Frączkiewicz objął stanowisko kierownika sądu karnego powiatowego po sędzi Mierczeńskim, który mianowany został kierownikiem sądu pow. cywilnego w Krakowie. W miejsce sędziego Frączkiewicza (senat II) przyszedł dr Czuma, sędzia śledczy w tut. sądzie okr. karnym.

OBCHÓD DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI W KRAKOWIE. W pierwszą niedzielę czerwca br. uroczyście obchodzony będzie w całej Polsce dzień spółdzielczości. Celem jego jest spopularyzowanie znajomości zadań i zasad spółdzielczości w szerokich kołach społeczeństwa, przez urządzenie akademji spółdzielczej, odczytów, pogadanek. odpowiedniej akcji na terenie szkół, propagandy w prasie itp. Dzięki inicjatywie krakowskiego oddziału Tow. kooperatystów zawiązał się w Krakowie okręgowy Komitet dnia spółdzielczości. Komitet opracował szczegółowy program obchodu dnia spółdzielczości w Krakowie i podzielił pracę przygotowawczą między swych członków, stwarzając pięć komisyj.

FUNDACJA DOBROCZYNNA. Zmarły w r. 1897 błp. Salomon Liebling zapisał dwie realności w Krakowie na utrzymanie zakładu, celem wykształcenia biednych dziewcząt żydowskich w kucharstwie, szyciu bielizny i sukien, przeznaczając ponadto dochody jednej z tych realności na cele żywienia ubogich dzieci szkolnych. Odnośne akty fundacyjne zostały przez władze zatwierdzone. — Onegdaj odbyło się posiedzenie kuratorji tej fundacji, na którem prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau złożył sprawozdanie z działalności kuratorji i przedłożył wniosek na wybudowanie III piętra na realności fundacyjnej, gdzieby umieszczono stowarzyszenie „Ognisko pracy", zajmujące się kształceniem dziewcząt w szyciu bielizny i krawieczyźnie. Po dyskusji przyjęto sprawozdanie do wiadomości i uchwalono przedłożony wniosek.

Następnie uchwalono z dochodów realności fundacyjnych rozdać 300 zł. stowarzyszeniu „Nadzieja", 200 zł. na kolonje w Rabce i 200 zł. na stowarzyszenie „Nasze dzieci".

PTASIA WOJNA rozgrywa się na plantach krakowskich. Zarząd plantacyj corocznie umieszcza pewną ilość drewnianych skrzynek na gniazda wysoko po drzewach dla naszych śpiewaków wiosennych, bo nisko umieszczone gniadka niszczą po nocy gromady włóczących się kotów. Wróble krakowskie uważają te skrzynki za swój monopol i przeważnie „zasiedzieli je", nie dopuszczając zięb, pełzaczy, kowalików, sikorek itp. a nawet kosów i szpaków. Od 3 dni gromadnie atakują wróble parkę szpaków na brzozie pod „Grażyną", lecz nie mogąc sprostać ze swojemi krótkiemi dzióbami, czynią zgiełk i urządzają strategiczne manewry. Podobną walkę toczyły wrony o gniazdo w pobliżu jatek Dominikańskich pod pocztą. Czarne ich skrzydła jak flagi żałobne przewijały się w powietrzu dokoła rozpoczętego gniazda z patyków kasztanowych i brzozowych a posępne „kra, kra" rozlegało się w powietrzu. Natomiast gadatliwe gawrony chętnie się gnieżdżą na jesionach koło Akademji handlowej, lecz straż pożarna co roku ich wysiedla, gdyż nie są objęci ochroną lokatorską.

KRWAWE WESELE. Wczoraj we wsi Boratowie odbywało się wesele, na którem przyszło do kłótni między Franciszkiem Krawczykiem, robotnikiem 24 lat liczącym, a krakowskim dorożkarzem Olesiem. Kłótnia niebawem przeszła w bójkę na noże, w czasie której Krawczyk został ugodzony przez Olesia. Ciężko rannego Krawczyka przewieziono do Krakowa, gdzie po opatrzeniu rany na stacji pogotowia ratunkowego umieszczono go w szpitalu św. Łazarza.

ZMARLI:

— Marja Vimpellerowa, wdowa po dyrektorze seminarjum żeńskiego w Krakowie, zmarła w 67 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 5½ po poł. na cmentarzu rakowickim.

— Dymitr Czechówski, dyrektor gimn. państwowego, zmarł w Gorlicach w 67 r. ż.

Gotuj gazem, a oszczędzisz czasu i pieniędzy!

Dnia 23 kwietnia br. odbył się 20-ty z rzędu pokaz gotowania na gazie. Na kuchni szafkowej 3-płom. Junkera ugotowano obiad na 12 osób w polewanych piętrowych naczyniach, a mianowicie: zupę cytrynową, ryż, makaron, gulasz, kompot; zagrzano 4 litry wody do mycia naczynia. Koszt gotowania wyniósł 29 gr. przy zużyciu 830 litrów gazu.

Oprócz tego upieczono w osobnych szabaśnikach: W szabaśniku I. 2 kg. ryby przy zużyciu 431 litrów gazu za 15 gr. W szabaśniku II. 1 kg. placka warszawskiego, na co zużyto 361 litrów gazu za 12 gr.

Potrawy dodatkowe, oprócz menu całego obiadu piecze się w osobnych szabaśnikach dla ułatwienia P. T. Publiczności orjentowania się, ile gazu zużywa się na upieczenie mięsa, ryby lub ciasta. W tym też celu piecze się stale ciasto w nieocenionym rondlu „Prodige", w którym ostatnio upieczono 1 kg. piernika za 4 gr. przy zużyciu 130 litrów gazu.

Zainteresowanie szkołą gotowania na gazie jest stałe bardzo duże, osób obecnych zwykle bywa przeszło 100. Tym razem przybyli na pokaz dyrektorowie gazowni z Tarnowa i Łodzi.

Najbliższy pokaz odbędzie się we czwartek dnia 30 kwietnia punktualnie o godz. 5 po południu. Wstęp wolny.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Pierwsze przedstawienie szekspirowskiego dzieła „Juljusz Cezar" stało się, jak było do przewidzenia, powszechnie interesującym wypadkiem artystycznym Na wczorajszem przedstawieniu publiczność zapełniła teatr doszczętnie, a wszystkie zapowiedziane zapowiadają się podobnie. Dzięki systemowi dekoracyj, przedstawienie nie trwało tak długo, jak to zwykle bywa przy dziełach tego pokroju; następne przedstawienia kończyć się będą już w normalnym trzech-godzinnym terminie. Wspaniałe stroje i dekoracje budzą powszechny podziw. W rolach głównych zbierają oklaski pp. Klońska, Żmijewska, Jednowski, Chmielewski, Socha, Szymański i i.

„GITARA i JAZZ-BAND", interesująca komedja znakomitej spółki literackiej paryskiej Duvernois

i Dieudonne graną będzie w „Bagateli" aż do wtorku 28 bm. włącznie. Do powodzenia tej nowości przyczyni się doskonała gra artystów z pp.: Relewicz-Ziembińska, Wernicz, Zbuckim, Ziembińskim w głównych rolach.

WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH, w wykonaniu słynnych tancerzy, Klotyldy i Aleksandra Sacharow, którzy przybywają do nas prosto z Paryża, gdzie obecnie swojemi wytwornemi produkcjami czarowali przez dłuższy czas tamtejszą publiczność, odbędzie się w Krakowie we środę, 29 bm. w teatrze im. Słowackiego.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI, jeden z najświetniejszych tenorów doby współczesnej, wystąpi w naszem mieście we czwartek 30 bm. z bogatym programem. Koncert wywołał wyjątkowe zainteresowanie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Wtorek, 28 bm.: „Juljusz Cezar".
Środa, 29 bm.: „Juljusz Cezar".

TEATR „BAGATELA"
Wtorek, 28 bm.: „Gitara i jazz-band".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".
Wtorek, 28 bm.: „Hrabina Marica".
Środa, 29 bm.: „Manewry jesienne".

Z kraju i ze świata

UROCZYSTOŚĆ 3 MAJA W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: W skład obchodu 3 maja w Warszawie wejdzie tego roku tak popularny w Krakowie Lajkonik. Mianowicie w południe na rynku Starego Miasta ukaże się Lajkonik na czele orszaku.

Wieczorem przez aparaty radjowe zostanie wysłany krótki odczyt o Konstytucji oraz koncert. Do bezpłatnych przedstawień teatrów warszawskich w wieczór 3 maja przyłączyły się też warszawskie kina.

ODWOŁANIE UROCZYSTOŚCI „KRÓLOWEJ WARSZAWY" W DNIU 3 MAJA. Wedle informacyj dzienników warszawskich, nieprawdziwemi okazały się informacje, wciągające do proponowanej przez komitet uroczystości „królowej Warszawy" na dzień 3 maja, osobę prezydenta Rzplitej i władze miejskie stolicy. Departament sztuki zmuszony był odwołać swój udział w komitecie, uważając, że przeszczepienie karnawałowo-zapustnej zabawy francuskiej na dzień naszego święta narodowego nie odpowiada powadze chwili, ani intencjom prezydenta Rzplitej. W następstwie tego aranżerowie „elekcji i koronacji" królowej Warszawy postanowili przenieść swoją uroczystość na 10 maja. „Uroczystość" ta mieć będzie charakter prywatny.

Z INSTYTUTU FRANCUSKIEGO W WARSZAWIE. Z Paryża donoszą: Profesorowie Lorebours i Pigeoniere, profesor prawa cywilnego na uniwersytecie w Rennes i prof. Moncharville, profesor ustawodawstwa kolonjalnego na uniwersytecie w Strassburgu, wyjechali do Warszawy w charakterze kierowników kursów instytutu francuskiego w Warszawie.

W GDYNI otwarty będzie 1 maja polski urząd celny.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU MEDYCZNYCH W PARYŻU. Oba kongresy medyczne, które obradują w Paryżu od tygodnia, zakończyły swoje prace. Międzynarodowy kongres medyczny i farmaceutyki wojskowej postanowił, że Polska zajmie się przygotowaniem następnego kongresu w Warszawie w roku 1927.

MASOWY PROCES KOMUNISTÓW. Z Kowna donoszą: W najbliższych dniach rozpocznie się przed sądem wojennym proces przeciwko 300 osobom oskarżonym o uprawianie na Litwie propagandy komunistycznej.

PROCES PRZECIW POWSTAŃCOM GÓRNOŚLĄSKIM. Dnia 24 bm. rozpoczął się przed senatem karnym sądu Rzeszy w Lipsku proces przeciwko 7 polskim powstańcom górnośląskim, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu. Powstańcy ci pochodzą z pod Bytomia. Oskarżonym zarzuca się przynależność do organizacji związku powstańców na G. Śląsku.

OBRABOWANIE KASY CHORYCH. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: W nocy z piątku na sobotę wtargnęli niewyśledzeni sprawcy do ekspozytury kasy chorych w Przywozie i skradli z kasy ogniotrwałej 41 tys. koron czeskich, tudzież papiery wartościowe w kwocie 200 tys. koron.

KOMUNISTYCZNY 1 MAJA. Z Moskwy donoszą: Trzecia międzynarodówka zamierza z dniem 1 maja urządzić uroczystości trzydniowe. W tym celu centralny komitet partji komunistycznej przygotował 34 propagandowe afisze, na których między innemi znajdują się następujące hasła: „Przekleństwo katom burżuazyjnym", „Precz z socjalizmem i faszyzmem", „Niech żyje jedność robotniczo-włościańska", „Nie wtrącajcie się do Chin, Egiptu, Persji i Turcji" itp.

WYBUCH WEZUWJUSZA. Z Neapolu donoszą o wybuchu Wezuwjusza. Według zdania fachowych badaczy nie jest to zwykły w regularnych odstępach czasu powtarzający się wybuch.

Proces o zajścia listopadowe

W dniu dzisiejszym zakończono przesłuchiwanie świadków. Zeznawał tylko kapitan Patek ze sztabu K. E. W. Następnie obrońcy postawili wnioski w sprawie powołania nowych świadków. Trybunał nie przychylił się do ich wniosków, poczem przystąpiono do odczytania dokumentów, dotyczących akcji wojskowej w dniu 6 listopada.

Ze sportu

OSTATNIE WYNIKI SPORTOWE.

Cracovia—S. K. Pardubice 3:0 (3:0).

Słovan (Wiedeń)—Wisła 5:2 (3:1), w drugim dniu 1:0 (0:0).

Łódź. Ł. K. S.—Amatorski K. S. 2:1 (1:1).

Warszawa. Polonia—T. K. S. 1:3.

Lwów. Cechie Karlin—Pogoń 1:0. Cechie Karlin—Hasmonea 2:1 (1:0).

Poznań. K. S. Unja—S. K. Witkowitz (Morawska Ostrawa) 1:0, w drugim dniu 4:2.

Z powodu braku miejsca recenzje z ostatnich zawodów umieścimy w numerze jutrzejszym.

ZAWODY W POLSCE W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO 3 MAJA. Na dzień 3 maja wyznaczone są spotkania: Cracovia—Wisła w Krakowie, Warta—Amatorski K. S. w Poznaniu, Ł. K. S.—Polonia w Łodzi, Pogoń—Czarni we Lwowie. Zawody te stanowią niebywałe sensacje w polskim świecie piłkarskim.

Ukończenie dyskusji ogólnej nad budżetem w Sejmie

W sobotę zakończył nasz Sejm dyskusję ogólną nad budżetem na r. 1925. Nie była ona tem, czem być powinna: analizą i krytyką przedłożonego przez rząd budżetu, obok wyrażenia opinji o polityce rządu wogóle. Mowcy z wszystkich prawie stronnictw stanęli prawie wyłącznie na platformie tego drugiego, politycznego postulatu i określali swój i swojego klubu stosunek do rządu, brakło jednak fachowej oceny budżetu, co powinno było być głównym tematem przemówień. Zwrócić też należy uwagę ,że wbrew przyjętym w parlamentach zwyczajom, **minister skarbu nie zagaił swojem ekspose dyskusji budżetowej.**

Zabierali w niej głos przedstawiciele wszystkich klubów: pos. **Głąbiński** (ZLN), który zarzucił ministerstwu sprawiedl. nadużywanie prawa łaski Prezydenta Rzeczypospol. dla zwykłych przestępstw karnych, pos. **Jasiński** (kat. lud.), **Barlicki** (PPS), który **zaatakował silnie min. Ratajskiego i zażądał jego ustąpienia,** pos. Kiernik (PSL. Piast), pos. **Stroński** (Ch. N.), **Chądzyński** (NPR), **Bryl i Kwiatkowski.** Wszyscy ci posłowie mieli wprawdzie rzadowi niejeden rachunek do sprezentowania, ale żaden z nich **nie oświadczył się kategorycznie przeciw budżetowi.**

Stanowisko opozycyjne zajęli jedynie przedstawiciele: **Wyzwolenia** (pos. Rudziński), **Zjednoczenia niem.** (pos. Pisch), Koła żyd. (pos. Reich), wreszcie przedstawiciele klubu ukraińskiego i komuniści.

Budżet ma więc zapewnioną większość w Sejmie, o ile w dyskusji szczegółowej, która rozpocznie się na dzisiejszem posiedzeniu, nie wytworzą się sprzeczności z opinją rządu.

Z dzisiejszego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, pos. **Koncerski,** który wstąpił w miejsce ś. p. posła Sykały, **złożył ślubowanie poselskie.** W związku ze słowami, **użytemi przez posła** Bryla na poprzedniem posiedzeniu Sejmu, odnośnie do pewnych stronnictw sejmowych, a mianowicie z wyrażeniem: »oszuści polityczni i rozbijacze metody«, wicemarszałek Moraczewski przywołał posła Bryla do porządku. Następnie poseł **Szydłowski** (Piast) oświadczył, że z powodu zarzutów, uczynionych mu przez posła Bryla, w czasie jego nieobecności, sprawę przedłożył sądowi marszałkowskiemu. Ponieważ przy tej sposobności dowiedział się, że pisała o tem również »Sprawa chłopska«, wniósł skargę na to pismo (Dr Putek: »Byle tylko nafta potaniała«).

Z kolei przystąpiono do **rozprawy szczegółowej nad preliminarzem budżetowym na rok 1925.** Przy rubryce »uposażenie Prezydenta« referent, poseł Śliwiński, zwraca uwagę, że uposażenie Prezydenta wynosi 10.000 zł. miesięcznie. Podwyższenie pozycji na odbudowę zamku w Warszawie dokonane zostało z inicjatywy stronnictw chłopskich i robotniczych, a mianowicie na wniosek posła **Sanojcy.** Odnośnie do tego działu wpłynął wniosek posła Piotrowskiego (PPS) **o skreślenie z uposażenia Prezydenta sumy 20.000 złotych.** Głosowanie nad tym działem **odbędzie się we środę.** Następnie przystąpiono do działu Sejm i Senat. Przy tej sposobności pos. **Bagiński** (Wyzwolenie) wygłosił **filipikę przeciwko obecnemu Sejmowi.**

Napad oddziałów komunistycznych na Ruszczuk

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Bukaresztu:

Onegdaj wieczorem **komuniści zaatakowali w miejscowości Ruszczuk komisarjat policyjny w porcie.** Policja portowa i żandarmeria strzelały do komunistów, przyczem **byli zabici i ranni** Wedle dalszych wiadomości **inny oddział chłopów usiłował wtargnąć do miasta,** przyczem przyszło do starcia z wojskiem, w czasie którego **było 14 chłopów zabitych a wielu rannych.**

Kto finansował zamach bułgarski?

Sofja, 27 kwietnia (PAT). Ostatnie aresztowania pozwoliły policji **ustalić źródło finansowania spiskowców.** Otrzymywali oni mianowicie pieniądze **z Moskwy i Wiednia.** Skonstatowano, że Iwanow, zamordowany miesiąc temu przez nieznanych ludzi, otrzymał poważną sumę z której **310.000 lewów wręczył agrarjuszowi Borgowowi,** a 60.000 zatrzymał dla siebie. — Borgowow ze swej strony dał 25.000 agrarjuszowi Peteryniemu, który 70.000 wręczył aresztowanym komunistom, a resztę obrócił na swoje wydatki.

Groźna szajka bandytów przed sądem w Krakowie

Dokonała ona całego szeregu kradzieży, rabunków i morderstw rabunkowych

Dziś w sądzie okr. karnym przed trybunałem, któremu przewodniczy s. o. Muennich, rozpoczęła się 4-dniowa rozprawa przeciwko **groźnej szajce bandytów,** która była postrachem powiatu myślenickiego i pow. wielickiego.

Szajka ta dokonała w ciągu ostatnich lat **całego szeregu kradzieży, rabunków a nawet morderstw rabunkowych.**

I tak w dn. 8 lutego 1919 dokonała **rabunkowego morderstwa** na szkodę Johana Gaterera w Kobielniku, dnia 9 września 1919 obrabowała tego samego Gaterera, dnia 20 kwietnia 1919 **spełniła morderstwo rabunkowe** na osobie Laska w Zasaniu, dnia 11 lipca 1922 **zastrzeliła w Lipniku Wiśniaka Capa.** Oprócz tego dokonała w roku 1922 i 1923 całego szeregu śmiałych kradzieży na szkodę mieszkańców gminy Lipnik, Kąty i Zasania ad Brzączowice.

Organom policyjnym w Wiśniowej udało się wpaść na ślad sprawców, z których głównymi okazali się: Józef **Dybet i Józef Szymoniak** z Lipnika oraz Józef **Stanik** z Łąk w pow. frysztackim. Ten ostatni występował pod różnemi nazwiskami, np. jako Kamiński, Łukasik, Wójcik, Woźniak, a przeważnie pod nazwiskiem „Józek".

Józef Dybet został ujęty dnia 25 sierpnia 1922 i odstawiony do sądu w Wadowicach, gdzie **skazany został na karę śmierci,** która to kara w drodze łaski zmienioną mu została na karę 20-letniego ciężkiego więzienia. Józef Szymaniak zbiegł i nie zdołano go dotychczas aresztować.

W dalszym ciągu aresztowano jako członków tej szajki Wiktorję z Hujdusów Osiechową-Wietuniakową, Klemensa Lenarta, zwanego Flekiem, Józefa Lenarta, Andrzeja Szymoniaka, zwanego Masarzem i Annę Dybet.

Wszyscy wymienieni zasiedli dziś na ławie oskarżonych, gdzie odpowiadać będą za swe czyny.

Oskarża prok. Gniewosz, broni wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Stanika i Osuchowej adw. dr Lachs.

Polska a wybór Hindenburga

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 kwietnia. Wybór Hindenburga daje prasie warszawskiej sposobność do wynurzenia swych zapatrywań. »Kurjer Poranny« pisze: Światu całemu wiadomo, że ogromna **armja Hindenburga gorączkowo odradza się i przygotowuje jawnie do nowego skoku** i że nie już monarchiści, ale i republikanie wskazują z cynizmem na kierunek tego skoku, tj. na granice Polski. Wybór Marksa był równoznaczny z nałożeniem pewnej maski z pewnym hamulcem dla tego skoku. **Wybór Hindenburga maskę tę odrzuca** Z okresu dwuznaczności przechodzą Niemcy **do gry jawnej i brutalnej.** — »Warszawianka«: Niemcy polityce pokojowej rzuciły rękawicę przez wybór Hindenburga, zupełnie tak samo jak wprowadzenie podczas wojny światowej zaostrzonej walki przez łodzie podwodne. Że Niemcy się nie zmieniły, to teraz **świat zorzumie i to utrudni grę niemiecką, która w ostatnich kilku miesiącach zaczęła się niebezpiecznie rozwijać.** »Gazeta Poranna« pisze: Z punktu widzenia interesów polskich **wyboru Hindenburga nie należy uważać za katastrofę.** Dobrą stroną tego wyboru jest to, że **sytuacja jest obecnie jasną i niedwuznaczną.** Zwycięstwo Hindenburga skłoni państwa zachodzie do zasadniczej rewizji stosunku ich do Niemiec i otworzy oczy na właściwe tendencje polityki niemieckiej.

Opinje posłów o wyborze Hindenburga

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 kwietnia. W rozmowach, jakie wasz sprawozdawca miał dzisiaj z przedstawicielami ugrupowań sejmowych, wynika **powszechne uczucie zadośćuczynienia,** że wybór Hindenburga usuwa zupełnie dotychczas **dwuznaczną sytuację i stwarza w jej miejsce zupełnie jasną.**

W szczególności poseł **Witos** zaznaczył, że wybór ten będzie **otrzeźwieniem dla wielu ludzi,** którzy spali albo się łudzili.

Pos. **Zdziechowski** (ZLN): Jest to jeszcze jedna wskazówka, że musimy dążyć do wzmożenia sił obrony państwa przez pracę nad zwiększeniem produkcji.

Pos. **Mianowski** (Ch. D.): Hindenburgowi potrzeba tylko cywilnego Ludendorffa, a Niemcy mogą się spodziewać **drugiego traktatu wersalskiego.**

Poseł **Rudziński** (Wyzwolenie): Hindenburg, **to monarchizm pruski, pogrom paktu gwarancyjnego,** konsolidacja Europy na podstawie traktatu wersalskiego i **konsolidacja Polski na podstawie obrony.**

Poseł **Wasyńczuk** (Ukrainiec): Europa może teraz przestanie mówić, **a zacznie działać.**

Poseł niemiecki Otto (Klub niemiecki): Nic mnie Hindenburg nie obchodzi, mam swojego prezydenta, co mi Hindenburg pomoże.

Wronicz (Białorusin): Może to Polskę skłoni do rozważniejszej polityki **względem mniejszości narodowych.**

Poseł **Dubanowicz** (Ch. N.): W najcięższych opresjach **Niemcy nas zawsze ratują.**

Poseł **Weinzieher** (Koło żydowskie): Wybór ten jest **skandalem,** ale historja dalej się toczy.

Poseł **Skrzypa** (komunista): Wybór ten jest **wzmocnieniem reakcji, ale także wzmocnieniem komunizmu.**

Senator **Posner** (PPS): z fatalizmem: I to minie!

Piorunujące wrażenie za granicą

We Francji wzburzenie, w Anglji i Ameryce wielkie rozczarowanie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 27 kwietnia. **Wybór Hindenburga wywołał wrażenie piorunujące. Paryska prasa poranna zaznacza, że wybór był niespodzianką,** ponieważ dotychczas wysunięcie kandydatury Hindenburga uważano jako **taktyczną pogróżkę** ze strony opozycji prawicowej. »Matin« mniema, że wybór Hindenburga jest **sentymentalnej natury, głównie dzięki udziałowi w wyborach kobiet niemieckich.**

Doradcy Hindenburga będą teraz usiłowali 1) **usunąć się od kontroli wojskowej,** 2) dążyć **do rozbicia rokowań w sprawie paktu bezpieczeństwa,** 3) **nie wstępować do Ligi Narodów,** 4) **poddać rewizji wschodnie granice Niemiec.**

Gdyby nawet Hindenburg nie usłuchał tych wskazówek, to jednak **wrażenie wyborów będzie za granicą katastrofalne i przyniesie więcej szkody Niemcom,** aniżeli zagranicy Wybór Hindenburga **budzi we Francji niesłychane wzburzenie, w Anglji i w Ameryce wielkie rozczarowanie.**

Żaden francuski premjer nie może już teraz występować publicznie za francusko-niemieckiem porozumieniem.

Prasa paryska lewicowa spodziewa się, że **partje republikańskie w Niemczech są jeszcze na tyle silne, aby utrzymać w karbach nacjonalizm Hindenburga,** gdyż w przeciwnym razie Hindenburg nie uważałby za potrzebne ukrywać przed wyborami swego monarchistycznego oblicza.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ameryka wstrzymuje kredyty

Berlin, 27 kwietnia (AW). Niemiecka partja ludowa usiłuje obecnie rozluźnić swój związek z nacjonalistami, **aby usunąć od siebie konsekwencje, jakie czekają Niemcy z powodu zwycięstwa prądów nacjonalistycznych w Niemczech. Z zagranicy, szczególnie z Nowego Jorku, codzień dochodzą depesze o wstrzymaniu kredytów i zmianie polityki amerykańskiej wobec Niemiec.** Niemieckiej partji ludowej grozi rozłam.

Za Hindenburgiem głosowali protestanci

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 27 kwietnia. Wybór Hindenburga był **niespodzianką nawet dla kół prawicowych.**

Hindenburg uzyskał obecnie **większość 900 tysięcy głosów. Przy poprzednich wyborach dn. 29 marca br. blok prawicowy skupił 11'7 mil. głosów, blok ludowy zaś 13'2 mil. głosów. — Przyrost głosów** skutkiem większego udziału wyborców, dochodzącego w niektórych okręgach do 90%, **przypadł prawie w całości na rzecz Hindenburga.** W porównaniu z poprzedniemi wyborami **Hindenburg zyskał 3'3 mil. głosów, podczas gdy zysk Marxa wynosi zaledwie pół miljona.**

Szczególnie znaczny przyrost głosów uzyskał Hindenburg w okręgach saskich, Wirtembergji, Prusach Wschodnich, Meklemburgu i Turyngji.

Zysk ten w porównaniu z wyborami w dniu 29 marca przedstawia się następująco: **W Prusach Wschodnich 155.000, na Pomorzu 145.000, w okręgu wrocławskim 85.000, w Lignickiem 88.000, na G. Śląsku 47.000, Magdeburg 65.000, Turyngja 107.000, Szlezwig-Holsztyn 97.000, Wezer 83.000, Hessen-Nassau 65.000. W trzech okręgach saskich** (Drezno, Lipsk i Chemnitz) **360.000, Wirtembergja 180.000, Baden 70.000, Darmstadt 70.000 głosów.**

Marx zyskał w 4 okręgach bawarskich 310 tysięcy głosów, a w 3 okręgach berlińskich 116.000 głosów więcej niż przy poprzednich wyborach.

Wogóle okazuje się, że **przyrost głosów na rzecz Hindenburga nastąpił w okręgach ewangelickich, na rzecz zaś Marxa w okręgach o ludności przeważnie katolickiej.** Wynika z tego, że szerokie masy wyborców **nie chciały widzieć na stanowisku prezydenta Rzeszy katolika.**

Dział ekonomiczny

— **Układy między górnośląskiemi hutami żelaznemi** celem założenia wspólnej organizacji sprzedaży wydały pozytywne rezultaty. Huty żelazne na G. Śląsku nawiążą układy ze wszystkiemi innemi zagłębiami celem stworzenia wspólnego centralnego biura sprzedaży.

— **Umowa między przemysłowcami a robotnikami w Zagłębiu Dąbrowskiem,** pozostawiająca stawki płac bez zmian, została zawarta i obowiązuje od 1 kwietnia br. do 1 kwietnia 1926.

— **Węgierski bank narodowy obniżył stopę procentową z 12½% na 11%** i stopę lombardową z 13½% na 12%.

— **Ceny chleba spadły w Anglji o 5 procent, we Włoszech o 7 procent.**

— **Wydatki osobowe administracji w Polsce wynoszą 51 procent,** we Francji 46 procent, w Czechach 42 proc. budżetu.

— **Ceny w St. Ziednoczonych wzrosły wobec przedwojennych** o przeszło 50 proc. i wynosiły w marcu br. 158 wobec 100 z 1914 r.

— **Nową taryfę dla kolei wąskotorowych,** która ma wejść w życie z dn. 1 maja br. wydało min. kolei.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 27 kwietnia.

Zurych (za 100) . . . . 101·15
Wiedeń (za 100.000) . . . . . . 73·25 - 73·50

Kraków, 27 kwietnia.

Sytuacja na rynku papierów dywidendowych nie uległa większej zmianie; prawie wszystkie papiery utrzymały się na zeszłotygodniowym poziomie, jedynie Zieleniewski i Chybie poszukiwane, uzyskały nieco lepsze kursa. Ogółem ruch dość żywy.

W dewizach tendencja dla wszystkich gatunków zwyżkowa.

Na pogiełdzie tendencja słabsza, ruch mały: Płacono za Jaworzno à 25 12'75, Lokomotywy 0'49—0'50, Len 0'50, Pożyczka z 1914 — 75 zł. za 1000 koron.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

27 kwietnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	24/IV
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·28—0·29
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·26	0·26
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·75
Polski Głob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·75—10·90	10·65—10·85
Cegielski I—IX	—	0·55
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·67
Automotor I—I	—	—
Górka I—II	16·70	16·40—16·80
Siersza I—IV	1·25—1·30	3·50
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	0·47	—
Pokucie I	—	0·24
Pezet I—IV	—	—
Strag I	—	—
Niemojowski I	0·54—0·55	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·18	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·15	—
Umielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	0·63—0·65
Chodorów I—V	4·00—4·08	4·00—4·25
Chybie	4·40—4·45	—
A. Piasecki	1·50	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 27 kwietnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·85
Bank Zw. Sp. Zar.	16·00
Cegielski	0·30
Parowozy	0·67
Starachowice	2·60
Zieleniewski	—
Żyrardów	9·25
Haberbusch	5·55
Spirytus	1·70
Nobel	2·14
Ursus	1·68
Chodorów	4·05
Ćmielów	—
Bank Przem. Lwów	0·29
Nafta Polska	—

Zurych, 27 kwietnia. (PAT). Paryż 26·72, Londyn 24·50, N. Jork 5·16, Belgja 26·20, Włochy 21·15, Hiszpanja 73·90, Holandja 206·55, Berlin 1·227, Wiedeń 72·70, Sztokholm 139·13, Oslo 81·35 Kopenhaga 95·75 Sofja 3·79¼, Warszawa 100, Budapeszt 0·72, Białogród 8·30, Ateny 9·76, Konstantynopol 2·70, Bukareszt 2·30.

Wiedeń, 27 kwietnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 6'5, Siersza Górnicza 49, Silezia 11, Fanto 194, Galicja 1040, Nafta 130, Schodnica 160, Karpaty 128. Tendencja dość spokojna.

Komunikaty i zawiadomienia

KOMITET WYKUPNA KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI w Krakowie zwraca się z prośbą do osób dobrej woli, które posiadają jeszcze nie wymienione marki polskie, aby zechciały je ofiarować na cele Komitetu, przesłać je do Urzędu parafjalnego Bożego Ciała w Krakowie w pakietach jako datki. Komitet zdołał dotąd posortować i wymienić 1,268.964.000 mk., za które uzyskał 704·08 zł., za co ofiarodawcom dziękuje.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 6. Porządek dzienny: Prof. dr Szumowski Władysław: Krakowska szkoła lekarska w czasach Komisji Edukacyjnej.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGU TOWAROWEGO. W dziale manufaktury sezon letni w całej pełni. Konkurencja zagraniczna jest wciąż dotkliwa. W hurtowników warszawskich tendencja zniżkowa. W ostatnich czasach zaczęto sprowadzać manufakturę nawet z Anglji, mimo, że nie udziela ona jeszcze kredytu. Mimo tego jednak na niektóre gatunki towarów wełnianych, kamgarny, gabardiny panował tak duży popyt, że ich gdzieniegdzie zabrakło. Z Łodzią konkurują jedynie Bielsk, dając kredyt 4-miesięczny. Handel skórami bardzo ożywiony. Konkurencja zagraniczna ciągle dotkliwa. Cło od surowców zagranicznych jest dość wysokie, a od gotowych wyrobów stosunkowo niskie. Ceny skór u nas spadły od 7—15%. Zagranica, specjalnie Austrja, zalewa nasze targi obuwiem. Specjalnie na sezon letni poczyniono olbrzymie zamówienia pściennego i prunelowego obuwia wiedeńskiego, jakoby od krajowego o 30% tańszego. W dziedzinie wyrobów metalowych Niemcy konkurują z nami taniością swoich produktów i udzielaniem kredytów. Ożywienia w przemyśle budowlanym w znaczniejszym stopniu jeszcze nie znać. Projektowane jest utworzenie międzynarodowego syndykatu hut żelaznych.

ROZPORZĄDZENIE O ULGACH CELNYCH, wchodzące w życie z dniem 24 b. m. na czas do dnia 1 sierpnia b. r., ogłoszono w Dzienniku Ustaw. W myśl tego rozporządzenia, przywóz mąki żytniej i kukurydzianej, ziemniaków do sadzenia (za pozwoleniem ministra skarbu), pewnych gatunków ryżu oraz pewnych narzędzi rolniczych, wolny będzie od cła. Cały szereg towarów opłacać będzie cło ulgowe w granicach od 10 do 80 proc. cła normalnego.

Wspomniane rozporządzenie przewiduje także, że począwszy od dnia 5 maja b. r. minister skarbu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu może z ważnych względów gospodarczych zniżać cło do wysokości 10 proc. cła normalnego na instalacje fabryczne, stanowiące całość lub kompletne oddziały, ale tylko względem państw, z któremi Polska podpisała konwencje handlowe.

ZMIANY W CŁACH WYWOZOWYCH. Zawieszono od dnia 20 b. m. cła wywozowe od metali, a cła od następujących towarów ustalono (w zł od 100 kg) w następującej wysokości: skóry surowe wołowe 24, cielęce 60, końskie 25, baranie 30, kozie 60, skórki zajęcze i królicze niewyprawione 100, mizdra oraz odpadki i skrawki skór wszelkich 4: dłużyce i kłody drzew iglastych 0·40, drzew liściastych z wyjątkiem buku 0·20, odpadki z kory drzew ... wego 3·50.

SYTUACJA W POLSKIM PRZEMYŚLE CHEMICZNYM. Ogólnie panujący w kraju kryzys finansowy odbił się również na przemyśle chemicznym, zwłaszcza zaś na jego dziale, pozostającym w związku z destylacją drzewa. Zbyt produktów tego przemysłu w postaci smoły, węgla drzewnego, alkoholu metylowego, octanu, wapnia, formaliny, acetony i t. d. zmniejszył się znacznie wskutek konkurencji zagranicznej. Brak kapitałów nie pozwala uruchomić suchych destylarni na większą skalę, gdyż przemysł ten wymaga przerabiania drzewa dokładnie wysuszonego, co pociąga za sobą konieczność magazynowania drzewa na przeciąg kilku lat. Sfery interesowane mają zamiar zwrócić się do rządu z prośbą o poparcie w postaci kredytu towarowego, w drzewie, t. zn. aby rząd sam magazynował drzewo i dopiero po wysuszeniu sprzedawał je destylarniom.

STAN ZASIEWÓW W POLSCE. Główny urząd statystyczny w Warszawie podaje, że tegoroczna łagodna zima nie wpłynęła ujemnie na stan zasiewów zimowych, który jest na ogół zadowalający i przedstawia się według systemu 5 numerowego następująco: pszenica zimowa 3·3, żyto zimowe 3·5, jęczmień zimowy 3·3, koniczyna 3·2.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM jest ciągle krytyczna. W kopalniach pracują 2—4 dni w tygodniu. Górny Śląsk ma 40.000 bezrobotnych, Zagłębie Dąbrowskie 20.000. Konkurencja z zagranicą prawie niemożliwa, wobec wysokich kosztów produkcji. Dostawy węglowe płacone są wekslami 3, 4 i 5-cio-miesięcznemi.

JAK WIELKIM JEST OBRÓT TOWAROWY POLSKICH PORTÓW? Min. przem. i hand. zwróciło się do najpoważniejszych firm transportowych polskich celem dostarczenia materjału informacyjnego nowoprowstałej komisji przy rzeczonem ministerstwie do spraw portu w Gdyni. Według opinji tych towarzystw cyfry importu i eksportu przez wolne miasto i Gdynię przedstawiają się następująco: przywóz 1,000.000 tonn, wywóz 2,574.500 tonn. Na Gdynię z tego wypada około 1,000.000 tonn. Co się tyczy konjunktur na przyszłość po uregulowaniu stosunków polsko-gdańskich też same czynniki opinjodawcze przewidują w najbliższych latach następujący wzrost cyfr obrotu: eksport 5,495.000 tonn, import 1,730.000 tonn, t. j. w ogólnej sumie 7,225.000 tonn.

ULGI CELNE DLA EKSPORTU DRZEWA. Ministerstwo skarbu wydało okólnik, do urzędów celnych na zasadzie którego pewne gatunki drzewa półobrobionego będą mogły być wywożone bez opłaty cła wywozowego. Do gatunków tych prócz dotychczasowych zaliczone są kłody belgijskie, słupy telegraficzne i papierówka łupana świerkowa i jodłowa. Oprócz tego papierówka świerkowa i jodłowa w stanie okrągłym będzie wolna od cła wywozowego, niezależnie od średnicy.

ZASTĘPSTWO FABRYKI LAMP NAFTOWYCH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uprasza o zgłaszanie się firm gotowych do objęcia na Polskę zastępstwa czesko-słowackiej fabryki lamp naftowych intenzywnych, powołaniem się na L. 3 175/13.

WYWŁASZCZENIE NIERUCHOMOŚCI DO BUDOWY KOLEI NA G. ŚLĄSKU. Rada ministrów przyznała skarbowi państwa, jako przedsiębiorcy, prawo wywłaszczenia nieruchomości, potrzebnych dla przeprowadzenia połączeń kolejowych: 1) od stacji Chorzów do stacji Szarlej; 2) od stacji Hajduki do stacji Kochłowice; 3) od stacji Warszowice do stacji Chybie; 4) od stacji Bluszczów do stacji Brzezia.

KREDYTY DLA OSADNIKÓW WOJSKOWYCH. Ministerstwo reform rolnych wypłaca obecnie osadnikom wojskowym w województwach wschodnich zamiast należnego im budulca w naturze ekwiwalent tegoż w gotówce, licząc po 10 złotych za 1 m. sześcienny. Wypłata odbywa się przez państwowy Bank Rolny. Dotychczas przyznano zapomóg na sumę około 1½ miljona złotych, pozostaje jeszcze do rozdysponowania około 1 miljon złotych. Pozatem rozpoczęto już wypłatę pożyczek na pobudowanie się i urządzenie gospodarstwa. Pożyczki te są udzielane do wysokości 1.000 złotych na jednego osadnika.

WYSOKOŚĆ EKSPORTU PRODUKTÓW NAFTOWYCH Z POLSKI za okres 10-miesięczny ubiegłego roku była następująca: Do Austrji wywieziono 56.710 ton, do Czechosłowacji 52.050 ton, do Gdańska 44.640 ton, do Francji 3.670 ton, do Niemiec 107.730 ton, do Szwajcarji 5.570 ton, do Węgier 19.230 ton, zaś do innych krajów 6.410 ton. Ogółem zaś wytworzono w ciągu tegoż 10-miesięcznego okresu 548.590 ton produktów naftowych, a mianowicie: nafty, benzyny, olejów gazowych, parafiny, smarów, wazeliny, asfaltu, świec, smarów stałych i rozmaitych półfabrykatów.

RUMUNJA ODBIORCĄ POLSKICH WYROBÓW. Do Rumunji, a zwłaszcza do nieuprzemysłowionej Bessarabji, Polska mogłaby stale eksportować następujące wyroby przemysłowe: wyroby włókiennicze, maszyny i narzędzia rolnicze, węgiel, szkło, cement, żelazo, klepki do beczek. Ożywione stosunki handlowe między Polską a Rumunją, jakie były w roku 1922—1923, obecnie zamierają, a to z powodu dwóch przyczyn: kryzysu finansowego Rumunji, oraz konkurencji innych państw, w pierwszym rzędzie Niemiec i Anglji (żelazo, maszyny), Czecho-Słowacji, Włoch, Francji (wyroby włókiennicze, szkło), oraz Austrji (galanterja).

ULGI TARYFOWE DLA EKSPORTU. — Celem wzmożenia eksportu, ministerstwo kolei z dniem 1 maja b. r. wprowadza zniżone taryfy na wywóz za granicę węgla, cynku, ołowiu, kwasu siarkowego, sody i innych chemikaljów, oraz melasy, cukru i spirytusu. W ten sposób ministerstwo kolei chce się przyczynić do poprawy naszego bilansu handlowego.

ZAPOTRZEBOWANIE SIŁ ROBOCZYCH NA ŁOTWIE. Projekt sprowadzenia do robót rolnych większej ilości robotników z zagranicy (głównie z Polski), napotyka na opór władz centralnych. Zapotrzebowanie siły roboczej wzrasta. Ceny obecne są następujące: parobek, prócz mieszkania i utrzymania, otrzymuje rocznie 800—900 łatów, pastuch za sezon letni 300—400, pastuszka 400—500 łatów.

SYTUACJA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W NIEMCZECH. Niemcy wywiozły w pierwszym kwartale b. r. 490.000 ton soli potasowych na targi krajowe i zagraniczne. W tymsamym okresie r. ub. sprzedano zaledwie 220.000 ton. Dnia 24 marca państwowa rada potasowa zatwierdziła zwyżkę cen soli potasowych przeciętnie o 5%. — Na ogół w przemyśle chemicznym zbyt wewnątrz kraju zmiejszył się, zaś eksport utrzymał się na tymsamym poziomie.

ZNACZNY WZROST EKSPORTU ŻELAZA CZESKIEGO W MARCU dał się zauważyć. Wyniósł on mianowicie w tym miesiącu 490 ctn. metr., wartości 116 mil. k. c. Głównymi targami zbytu były Niemcy, Rumunja i Austrja. W pierwszym kwartale b. r. wynosił eksport żelaza z Czecho-Słowacji 1·1 mil. ctn. metr., wartości 272 mil. koron.

100%-TOWE PODWYŻSZENIE CEŁ NA TOWARY WŁÓKIENNICZE W TURCJI. Tureckie taksy celne na szereg materji i artykułów włókienniczych zostały podwyższone o 100%. Tureccy handlarze manufaktury na znak protestu pozostawili importowane towary w urzędach celnych i odmawiają ich przyjęcia. Jak donoszą z Angory, rząd jest skłonny zmniejszyć zwyżkę celną od ... włókienniczych na 20%.

OBNIŻENIE PRODUKCJI W STOCZNI ANGIELSKIEJ. Angielskie stocznie w roku bieżącym budują statki ogólnej pojemności 1,100.000 ton. Wskazuje to na obniżenie produkcji, gdyż w grudniu roku ubiegłego odnośna cyfra wynosiła 1,500.000 ton. Natomiast w stoczniach niemieckich i holenderskich produkcja okrętów wzrosła w ostatnich czasach blisko w dwójnasób.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·25
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·30
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	3·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·25	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16·00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·15	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.